



Sygn. akt III PK 48/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa K. S.
przeciwko „T.” Spółce Jawnej w S.
o unieważnienie ugody,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 maja 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T.
z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt III Pa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 900 zł
(dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił apelację

powoda K. S. wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w T. z dnia 29 września 2016 r. w przedmiocie unieważnienia ugody.

Wydanie wyroku przez Sąd Rejonowy poprzedzały następujące zdarzenia. W dniu 27 września 2016 r. do akt sprawy wpłynęło pismo procesowe pełnomocnika powoda zawierające zmianę powództwa. Pismo to na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. zostało zwrócone. Ostatecznie na rozprawie w dniu 29 września 2016 r. pełnomocnik powoda podtrzymał pierwotne stanowisko w sprawie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód od 30 października 2014 r. do 1 maja 2015 r. był zatrudniony na stanowisku pracownika fizycznego (palacza) w spółce „T.” Spółka Jawna z siedzibą w S.

W dniu 1 listopada 2014 r. powód uległ wypadkowi przy pracy (pracodawca nie dopełnił swoich obowiązków poprzez dopuszczenie do użytku kruszarki do węgla bez osłon uniemożliwiających przypadkowe włożenie ręki, bez wyłącznika awaryjnego, bez podestu, bez poręczy) w skutek czego doznał urazu ręki prawej z amputacją palców I, III, IV na poziomie stawów między - palczkowych bliższych oraz ran miażdżonych kciuka ręki prawej z jego oskalpowaniem i uszkodzeniem płyty paznokciowej.

W dniu 21 listopada 2014 r. powód przyjechał do firmy pozwanego. Na terenie zakładu pracy przystąpiono do sporządzenia ugody, która następnie została podpisana przez pracownika i pracodawcę. Na jej podstawie pracodawca zobowiązał się wypłacić powodowi 15.000 zł w trzech ratach tytułem doznanego bólu, cierpienia, na leczenie i rehabilitację. Strony zastrzegły, że kwota ta w pełni zaspokaja wszelkie roszczenia finansowe poszkodowanego wobec firmy i osobiście wobec jej wspólników. Powód w trakcie spisywania ugody i jej podpisywania nic nie mówił, że źle się czuje. Nie wspominał też, że musi iść do psychologa czy psychiatry. Zachowywał się normalnie, nie był otumaniony, zachowywał się spokojnie. Nie odnotowano żadnego dziwnego zachowania. Atmosfera była spokojna i bezkonfliktowa. Powód na nic się nie skarżał. Pozwany uregulował zobowiązanie finansowe zgodnie z ugodą.

Na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu podpisania ugody powód nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Uznał też, że odczuwanie dyskomfortu

psychicznego po ponad dwóch miesiącach od czasu podpisania ugody (skierowanie z dnia 12 lutego 2015 r.) nie pozostaje w żadnym związku z datą 21 listopada 2014 r.

Mając na uwadze ustalenia faktyczne, Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo o ustalenie za nieważną ugodę nie zasługuje na uwzględnienie. Nie doszło bowiem do wykazania w ramach art. 82 k.c. jej nieważności. Ugoda nie może też zostać oceniona jako niezgodna z zasadami współżycia społecznego.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zaskarżył apelacją powód. Działając na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł również o uchylenie postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 27 września 2016 r. o zwrocie pisma pełnomocnika powoda z dnia 26 września 2016 r.

Sąd Okręgowy uznał, że środek zaskarżenia nie jest zasadny. W ocenie tego Sadu prawidłowo ustalono stan faktyczny, jak również dokonano zastosowania przepisów prawa materialnego (art. 82 k.c. i art. 58 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty procesowe apelacji nie są zasadne. Skarżący wprowadził trafnie argumentował, że stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15, odpis pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu bezpośrednio profesjonalnemu pełnomocnikowi strony przeciwnej na podstawie art. 132 § 1 k.p.c., jednak Sąd Okręgowy zauważył, że wniesiony pozew obejmował wyłącznie żądanie unieważnienia ugody zawartej pomiędzy stronami w dniu 21 listopada 2014 r. W tym kontekście nie sposób uznać, że pismo pełnomocnika powoda z dnia 26 września 2016 r. stanowiło rozszerzenie powództwa dopuszczalne zgodnie z art. 193 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że w piśmie procesowym z dnia 26 września 2016 r. pełnomocnik powoda zgłosił zupełnie nowe żądania, to jest żądanie zasądzenia od pozwanego w oparciu o art. 444 § 2 k.c. kwoty 60.000 zł tytułem skapitalizowanej renty z uwagi na utratę częściowo zdolności do pracy i zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość na skutek wypadku przy pracy, i żądanie zasądzenia od pozwanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. kwoty 63.047 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na skutek wypadku przy pracy.

W ocenie Sądu drugiej instancji, analiza treści pisma pełnomocnika powoda

z dnia 26 września 2016 r. wskazuje na brak przesłanek do przyjęcia, że powód wystąpił z nowym roszczeniem zamiast roszczenia pierwotnego. Przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Rejonowym pełnomocnik powoda w dalszym ciągu domagał się „unieważnienia ugody”. W konsekwencji, należało przyjąć, że w piśmie z dnia 26 września 2016 r. pełnomocnik powoda wystąpił w istocie z nowymi roszczeniami obok roszczenia pierwotnego. Wartość przedmiotu sporu przy roszczeniach zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 26 września 2016 r. pełnomocnik powoda określił na kwotę 123.047 zł. Zgodnie z art. 17 pkt 4 k.p.c. Sąd Rejonowy nie był właściwy rzeczowo do rozpoznania nowych roszczeń powoda dotyczących zadośćuczynienia i skapitalizowanej renty uzupełniającej (art. 21 k.p.c.). Zdaniem Sądu odwoławczego, tego rodzaju zmiana powództwa (wpływająca na właściwość rzeczową Sądu) była niedopuszczalna na gruncie art. 193 § 1 k.p.c. W rezultacie, pismo procesowe pełnomocnika powoda datowane na 26 września 2016 r. Sąd Rejonowy powinien zakwalifikować jako sprawę oddzielną i przekazać Sądowi właściwemu zgodnie z właściwością rzeczową (art. 193 § 2 k.p.c.). Oznacza to też, że zwrot pisma procesowego z dnia 26 września 2016 r. w trybie art. 132 § 1 k.p.c. zarządzeniem z dnia 27 września 2016 r. był błędny. Ostatecznie, błąd ten, zdaniem Sądu odwoławczego, nie miał wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Przed zamknięciem rozprawy pełnomocnik powoda w dalszym ciągu popierał bowiem pierwotne żądanie pozwu dotyczące unieważnienia ugody, przy którym wartość przedmiotu sporu wynosiła 15.000 zł. W zaistniałej sytuacji procesowej, Sąd Rejonowy zobligowany był to żądanie rozstrzygnąć, co uczynił wydając zaskarżony wyrok.

Skargę kasacyjną wniósł powód, zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu:

- naruszenie prawa procesowego, poprzez jego błędne zastosowanie przez Sąd drugiej instancji, poprzez uznanie, że naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 132 § 1 k.p.c., w postaci zwrotu pisma procesowego, zawierającego zmianę powództwa, pomimo jego prawidłowego złożenia i uznania przez Sąd drugiej instancji, że to stanowiło błąd, nie miało to jednak wpływu na rozstrzygnięcie sprawy;

- naruszenie prawa procesowego, to jest art. 193 k.p.c. oraz art. 21 k.p.c.,

przez ich niezastosowanie, pomimo iż poprzez złożenie pisma procesowego powoda z dnia 26 września 2016 r., uległo zmianie powództwo, które wpływało na właściwość rzeczową Sądu, zatem Sąd pierwszej instancji winien sprawę przekazać Sądowi właściwemu (to jest Sądowi Okręgowemu w T.), a mimo to zwrócił przedmiotowe pismo procesowe, nie rozstrzygając żądań zawartych w jego treści.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, powód domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie daje podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Paradoks układu procesowego sprawy polega na tym, że powód wnosząc skargę kasacyjną nie stawia zarzutów co do roszczenia, o którym orzekał Sąd odwoławczy (w zakresie stwierdzenia nieważności ugody), a koncentruje się wyłącznie na dodatkowo zgłoszonym żądaniu (o zadośćuczynienie i skapitalizowaną rentę), które nie było przedmiotem rozpoznania, gdyż pismo procesowe je zawierające zostało przez Sąd Rejonowy zwrócone.

Powstanie tego rodzaju sytuacji znajduje odzwierciedlenie w art. 380 k.p.c., który zobowiązuje sąd odwoławczy, na wniosek strony, do rozpoznania również niezaskarżalnych postanowień sądu pierwszej instancji, jeśli miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Oznacza to, że ekstraordynaryjna kontrola sądu apelacyjnego jest możliwa po kumulatywnym spełnieniu przesłanek z art. 380 k.p.c., to jest, po pierwsze, może ona dotyczyć tylko postanowień, a nie innych czynności procesowych (na przykład zarządzeń przewodniczącego), po drugie, ogranicza się jedynie do orzeczeń, od których nie przysługuje zażalenie i po trzecie, jest skuteczna, gdy postanowienie to miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd drugiej instancji skupił się na trzeciej przesłance i stwierdził, że zwrot pisma rozszerzającego powództwo nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Tym samym Sąd ten pominął, że pierwsze dwa warunki zastosowania art. 380 k.p.c. również nie ziściły się.

Uwagi szczegółowe należy rozpocząć od spostrzeżenia, że wbrew twierdzeniom powoda, w dniu 27 września 2016 r. pismo procesowe z dnia

26 września 2016 r. zostało zwrócone zarządzeniem przewodniczącego, a nie postanowieniem sądu. Posłużenie się tą formułą procesową znajduje odzwierciedlenie w art. 130 § 2 i § 4 k.p.c., które statuują, że zwrot pisma procesowego i pozwu dokonywany jest zarządzeniem przewodniczącego, a nie postanowieniem sądu.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że zarządzenia przewodniczącego są najprostszą postacią decyzji występujących w postępowaniu cywilnym. Nie mają one jurysdykcyjnej natury i z tego względu nie mieszczą się w pojęciu orzeczeń. Wśród zarządzeń przewodniczącego wyróżnia się zarządzenia odpowiadające treścią i skutkami postanowieniom sądu oraz zarządzenia o charakterze porządkowym wydawane w toku postępowania, zwłaszcza rozprawy. Względem tego ostatniego rodzaju zastosowanie ma art. 226 k.p.c. Przewidziano w nim, że od zarządzeń przewodniczącego wydanych w toku rozprawy strony mogą odwołać się do sądu (podobnie w art. 160 § 1 k.p.c. przewidziano tryb odwoławczy do sądu od zarządzeń w przedmiocie sprostowania lub uzupełnienia protokołu). Zarządzeniom przewodniczącego odpowiadającym postanowieniom poświęcono natomiast art. 362 k.p.c. Zadekretowano w nim, że przepisy rozdziału Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postanowień (art. 354-361 k.p.c.) stosuje się odpowiednio do zarządzeń przewodniczącego. Upoważnienie to nie może być interpretowane rozszerzająco, a to oznacza, że nie przenosi się na art. 380 k.p.c. Staje się to zrozumiałe, jeśli uwzględni się treść art. 394 § 1 k.p.c., który reguluje dopuszczalność środka odwoławczego zwanego zażaleniem. W przepisie tym przewidziano, że zażalenie przysługuje na postanowienia kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia i zarządzenia przewodniczącego enumeratywnie wymienione, w tym na zarządzenie o zwrocie pozwu. Rozróżnienie to wyjaśnia, że zarządzenie o zwrocie pozwu nie jest traktowane jako kończące postępowanie w sprawie (przez odesłanie z art. 362 k.p.c.), dlatego zachodziła konieczność wyraźnego ukształtowania jego zaskarżalności (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.). W rezultacie, również inne przepisy działu V Kodeksu postępowania cywilnego nie znajdują odpowiedniego zastosowania do zarządzeń przewodniczącego, na które nie przysługuje zażalenie. Konstatacja tę *explicite* wynika z art. 398 k.p.c.

Suma tej części rozważań jest spostrzeżenie, że powód poddał po ocenę Sądu Okręgowego decyzję procesową nie wymienioną w art. 380 k.p.c. Znaczy to tyle, że także z tej przyczyny zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pisma nie mogło być oceniane w ramach kontroli instancyjnej.

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia, czy zarządzenie o zwrocie pisma z dnia 27 września 2016 r. było zaskarżalne zażaleniem. W tym zakresie trzeba przypomnieć, że decyzja przewodniczącego odnosiła się do pisma zawierającego rozszerzenie powództwa (art. 193 § 1 i § 2 k.p.c.). Oznacza to, że zarządzenie przewodniczącego o zwrocie tego rodzaju pisma, podlegało zaskarżeniu zażaleniem, gdyż w istocie stanowiło zwrot pozwu w rozumieniu art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. W rezultacie, na tę czynność procesową przysługiwało zażalenie, którego powód nie wywiódł bezpodstawnie uważając, że można je kontestować w trybie art. 380 k.p.c.

Z przedstawionych rozważań jednoznacznie wynika, że Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć przepisów postępowania wskazanych w skardze kasacyjnej. Skoro w ramach art. 380 k.p.c. nie miał prawa kontrolować zarządzenia przewodniczącego z dnia 27 września 2016 r. o zwrocie pisma z dnia 26 września 2016 r., to oczywiste jest, że poprawność, czy też niepoprawność jego wywodów w tym zakresie nie może skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Nie mniej, trzeba wskazać, że zwrot pisma z dnia 26 września 2016 r. został dokonany z naruszeniem art. 132 § 1 k.p.c., o czym zaświadcza wywód zawarty w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15, OSNC 2017 nr 1, poz. 7. Wada ta nie mogła zostać przez Sąd Okręgowy skorygowana, gdyż granice apelacji zakreślone przez art. 380 k.p.c. nie obejmowały rozpoznania zarządzenia przewodniczącego, na które przysługiwało zażalenie. Wobec nie wywiedzenia przez powoda zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu (o rozszerzeniu pozwu), zarządzenie przewodniczącego stało się prawomocne i jest wiążące (art. 358 k.p.c. w związku z art. 362 k.p.c.) dla Sądu Okręgowego, a w konsekwencji również dla Sądu Najwyższego. Z tych samych przyczyn, uchybienie przez Sąd Rejonowy art. 193 § 2 k.p.c. nie dawało podstawy do uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Na zakończenie należy skierować uwagę na inny aspekt procesowy.

Poprzedza go jednak wskazanie, po pierwsze, że zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania dotyczyły działalności Sądu Rejonowego, a po drugie, że Sąd drugiej instancji nie orzekał o dodatkowych roszczeniach zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 26 września 2016 r. Znając te okoliczności, trzeba podnieść, że stosownie do art. 398¹ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji. Oznacza to, że w postępowaniu kasacyjnym kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy podlega co do zasady przebieg postępowania apelacyjnego i wyrok wydany przez sąd drugiej instancji. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji może być przedmiotem rozważań i ocen tylko wyjątkowo, a mianowicie, gdy skarżący w skardze kasacyjnej sformułował odpowiednie zarzuty naruszenia przepisów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, nawiązujące do postępowania pierwszoinstancyjnego. Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie prawa materialnego (pkt 1) lub przepisów postępowania (pkt 2), jednak w tym drugim przypadku zarzuty skargi kasacyjnej są skuteczne, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (chodzi przy tym o nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji). Granice podstaw kasacyjnych wyznaczone są przez sposób ujęcia przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi, oraz ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Chodzi zatem o wywiedzenie, na czym - zdaniem skarżącego - polega uchybienie przez sąd drugiej instancji konkretnym przepisom przytoczonym w podstawach kasacyjnych i wykazanie - w przypadku podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. - że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Przedstawiona charakterystyka postępowania kasacyjnego uświadamia, że skarga kasacyjna w granicach zgłoszonych podstaw nie może zostać uwzględniona już z tej racji, że powód nie zarzucił naruszenia przepisu mającego zastosowanie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Zgłoszone podstawy dotyczą procedowania przez sąd rejonowy. Po analizie Analizując art. 132 § 1

k.p.c. staje się jasne, że Sąd Okręgowy go nie stosował, bo przecież to nie jego decyzją doszło do zwrotu pisma. Z kolei, art. 193 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu odwoławczym, a czym dobitnie świadczy art. 383 k.p.c. Spostrzeżenia te prowadzą do wniosku, że zgłoszone w skardze kasacyjnej zarzuty (bez względu na ich trafność), wobec związania Sądu Najwyższego granicami podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie mogły doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Kierując się przedstawionymi argumentami, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. należało orzec jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto w zgodzie z zasadą z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.